

# Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych 1984-2009: od 25 lat bronimy ludzi pracy



## Kronika związkowa

Nr 113 (1651)/2009

<http://kronika.opzz.org.pl>

Rok XIV

Redaktor: Grzegorz Ilka

e-mail: [ilka@opzz.org.pl](mailto:ilka@opzz.org.pl)

tel.: 022 551 55 04, fax: 022 551 55 24

00-924 Warszawa, ul. M. Kopernika 36/40

2 lipca 2009

## W SEJMIE O PAKIECIE ANTYKRYZYSOWYM – II CZYTANIE

Część wypracowanych przez związki zawodowe i organizacje pracodawców propozycji zawartych w „Pakiecie Działań Antykryzysowych” trafiło już do Sejmu w postaci rządowych projektów ustaw: o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego dla pracowników i przedsiębiorców (druk nr 2044), o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (druk nr 2045).

30 czerwca br. odbyło się drugie czytanie tych projektów ustaw.

Ponieważ sprawa „Pakietu Działań Antykryzysowych” jest niezwykle ważna dla związkowców i budzi wiele kontrowersji, w kolejnych „Kronikach związkowych” publikujemy najważniejsze fragmenty dyskusji.

W tym numerze publikujemy wystąpienia w imieniu Klubu Poselskiego Lewica (Marek Wikiński i Ryszard Zbrzyzny) i Koła SDPL – Nowa Lewica (Zdzisława Janowska) w trakcie II czytania w dniu 30 czerwca 2009 r.

### KLUB POSELSKI LEWICA POSEŁ MAREK WIKIŃSKI:

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Wysoki Sejmie! Szanowni Państwo!

Sluchając wypowiedzi posłanek, posłów Platformy Obywatelskiej, którzy zonglują liczbami, przypomniałem sobie taką przypowieść z dzieciństwa. Babcia opowiadała mi o złym gospodarzu, który nie martwi i nie smuci się tym, że jego jedyna krowa zdycha w oborze, ale cieszy się z tego, że u sąsiada zdechło już 100 krów. Prowadzi to do przykrych konstatacji, bo pokazuje, jak bardzo rządząca Platforma Obywatelska skupia się na marketingu politycznym, na reklamie, na tym, żeby zaciemnić fatalny obraz stanu finansów publicznych najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

W przeciwieństwie do pana przewodniczącego Piechoty, którego bardzo szanuję, chcę powiedzieć, że mój klub, Klub Poselski Lewica, absolutnie nie cieszy się, panie przewodniczący, z tego, że w Polsce panuje sytuacja kryzysowa. Martwimy się tym i z troską pochylamy się nad rozwiązaniami, które będą mogły osłabić i złagodzić skutki kryzysu, szczególnie kryzysu, który dotknie i już dotyka tych najbardziej potrzebujących i najuboższych. Dzisiaj widać wyraźnie, że Platforma Obywatelska stoi ramię w ramię z wielkim biznesem. My stoimy ramię w ramię z ludźmi pracy, z tymi, którzy są słabsi, jeżeli chodzi o ten proces. Nie sposób nie odnieść wrażenia, że przy pomocy słowa wytrychu, jakim jest w ustach polityków Platformy Obywatelskiej słowo „kryzys”, przywraca się XIX-wieczny kapitalizm, próbuje się zabrać pracownikom uprawnienia, zdobycze XX w. Na to Lewica nie może wyrazić i nie wyraża zgody.

Mam zaszczyt wystąpić w imieniu posłów Klubu Poselskiego Lewica, który wspólnie z naszymi partnerami społecznymi, z

przedstawicielami związków zawodowych, a szczególnie Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych przygotował propozycję poprawek wychodzących naprzeciw oczekiwaniom strony społecznej, pracowników. Dzisiaj można bowiem odnieść wrażenie, że to oni mają nieść na swoich barkach skutki kryzysu. Nie chcę już polemizować, bo w tej sali wielokrotnie mówiliśmy o tym, że przeciwstawiamy się, i to zdecydowanie, liberalnej polityce Platformy Obywatelskiej. Czas pokaże, czy rację mają Barack Obama, Angela Merkel czy prezydent Sarkozy, którzy pompują miliardy dolarów i euro w gospodarki swoich państw, czy rację mają liberałowie z Platformy Obywatelskiej. Nie chcę być złym prorokiem.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie chcę mówić – bo mówił o tym mój przedmówca, pan poseł Szwed – jak przebiegały prace w ramach Komisji Trójstronnej, jak byliśmy informowani przez media, że ten dialog był niestety niepełny. To, że poprawki nie zostały przyjęte, a projekty ustaw zostały praktycznie w niezmiennym kształcie skierowane do drugiego czytania, wynika z formy pracy nad tymi projektami. Dlatego też teraz, podczas drugiego czytania, w imieniu klubu Lewica zgłaszamy poprawki, które poszerzają o bony zakres zwolnienia przedmiotowego, zakres świadczeń zwolnionych z podatku dochodowego od osób fizycznych. Jest to kompromis pomiędzy propozycją rządu a postulatem partnerów społecznych. Ta poprawka poszerza zakres proponowanego przez rząd zwolnienia przedmiotowego określonego w art. 21 ust. 1 pkt 67 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Chcemy, żeby zakupy dokonywane przez przedsiębiorcę lub związek zawodowy nie wiązały się z mitręgą biurokratyczną. Chcemy również zwrócić uwagę na to, że przekazywanie świadczeń w formie gotówkowej, jak to zostało zapisane w propozycji rządowej, może stanowić furtkę do przekazywania przez nieuczciwych – a tacy się niestety zdarzają – przedsiębiorców określonych składników wynagrodzenia w nieopodatkowanej formie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W zgłoszonych przez nas poprawkach, które – na co mam nadzieję – zostaną omówione przez połączone komisje: Komisję Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisję Finansów Publicznych, chcemy doprecyzować kwestię zasad odliczania wynagrodzenia za czas urlopu, która została uregulowana w rozporządzeniu ministra pracy i polityki społecznej. Dotyczy to szczegółowych zasad udzielania urlopu wypoczynkowego, ustalania i wypłacania wynagrodzenia za czas urlopu oraz ekwiwalentu pieniężnego za urlop. Nie liczyłem, jak poseł Szwed, wszystkich poprawek, ale te, które zgłaszamy, panie marszałku, będą przez nas szczegółowo zreferowane na posiedzeniu obu połączonych komisji. Wierzę głęboko, że rząd wesprze nas głosami posłów koalicji rządowej i wspólnie uchwalimy te rozwiązania, które są swoistego rodzaju ukłonem wobec pracowników, tak aby również oni mogli chociaż odrobinę skorzystać na tzw. pakiecie antykryzysowym. Dlatego, jeżeli chodzi o głosowanie nad całością projektu ustawy, decyduję podejmmy po głosowaniu nad poprawkami zgłoszonymi w trakcie drugiego czytania.

Bardzo dziękuję, panie marszałku, za wysłuchanie mojego wystąpienia. Jeżeli został nam jeszcze czas klubowy, to chciałbym, żeby przez tych kilka minut wypowiedział się pan poseł Zbrzyzny.

Dziękuję bardzo. (Oklaski)

## KLUB POSELSKI LEWICA POSEŁ RYSZARD ZBRZYNY:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Posługując się wyłącznie statystyką, która była tutaj obszernie cytowana, rzeczywiście można odnieść wrażenie, że w Polsce nie ma żadnego kryzysu i na tle innych krajów naszego regionu wypadamy znakomicie. Jednak bezrobocie rośnie, a gospodarka zwalnia, i to w sposób znaczący. Deficyt finansów publicznych rośnie w tempie kilku miliardów miesięcznie, po 5 miesiącach mamy 16 mld. Statystycznie jest to więcej niż 3 mld na miesiąc. Biorąc pod uwagę statystykę, należy oczekiwać, że do końca roku będzie to ok. 40 mld zł deficytu budżetowego. W przypadku dwóch osób, z których jedna pracuje, a druga jest bezrobotna, tzw. średnią GUS-owską można byłoby zinterpretować tak, że każda z nich pracuje, ale co drugi dzień, a więc nie ma bezrobocia. Tymczasem prawda jest taka, jaka jest.

Chciałbym także odnieść się do pewnego stwierdzenia, które padło na tej sali, że projekty ustaw z druków nr 2044 i 2045, które dzisiaj omawiamy, to inicjatywy czy przedłożenia rządowe. Oczywiście z formalnego punktu widzenia tak jest. Przypominam tylko, że aby w ogóle te inicjatywy się pojawiły, najpierw była potrzebna inicjatywa czynnika społecznego w Komisji Trójstronnej, a mianowicie wszystkich reprezentatywnych związków zawodowych i organizacji pracodawców, spisana 13 marca 2009 r., która przedstawia rządowi pakiet działań antykryzysowych i inspirowane przez rząd do działań o charakterze legislacyjnym. Chodzi o projekty ustaw w 13 zakresach tematycznych i w 3 obszarach: wynagrodzeń i świadczeń socjalnych, rynku pracy i stosunków pracy, a także polityki gospodarczej. Było to przedsięwzięcie, które spowodowało, że rząd na dobrą sprawę nie miał innego wyjścia, jak rzeczywiście próbować wyjść naprzeciw oczekiwaniom społecznym. W jakim zakresie? Oczywiście w zakresie niewystarczającym, bowiem tylko niektóre działania z tego pakietu zyskały uznanie rządu i przybrały postać przedłożeń, które są dzisiaj procedowane w Wysokiej Izbie. Wiele rozwiązań z tego pakietu nie znalazło się w projektach, które są Wysokiej Izbie przedkładane. Mam na myśli choćby uznanie pakietów socjalnych jako źródła prawa pracy, bo nie ma żadnego odniesienia w tej sprawie, a także przyspieszoną amortyzację, która była inicjatywą z pakietu działań antykryzysowych. Z drugiej strony mamy działania właścicielskie w spółkach Skarbu Państwa polegające na wypompowaniu z tych spółek środków inwestycyjnych w formie dywidend. (*Dzwonek*) Zyski przedsiębiorstw państwowych czy przedsiębiorstw, w których Skarb Państwa ma jeszcze pakiet kontrolny, stały się dobrem konsumpcyjnym, a nie inwestycyjnym. Z jednej strony poprzez przyspieszoną amortyzację kreuje się tzw. papierowy pieniądz – nie w formie banknotów, tylko zapisów księgowych – a z drugiej strony wypompowuje się z gospodarki realny, wypracowany i wymagalny na dzień wypłaty pieniądź, który mógłby być w obrocie gospodarczym. Można by było znaleźć więcej tego typu działań, które zamiast wspomagać gospodarkę pogrążając ją w kryzysie, jednak nie starcza mi czasu, żeby cytować kolejne przykłady.

Dziękuję serdecznie za uwagę. (*Oklaski*)

## KOŁO POSELSKIE SOCJALDEMOKRACJA POLSKA - NOWA LEWICA POSEŁ ZDZISŁAWA JANOWSKA:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister!

W imieniu koła SDPL chciałabym wyrazić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego dla pracowników i przedsiębiorców oraz o podatku dochodowym. Otóż koło SDPL popiera wszelkie rozwiązania, które mogą złagodzić kryzys, i popiera poprawki, które do tej pory zostały zgłoszone. Popiera tę ustawę, ale pod warunkiem, że będą uwzględnione korzystne zmiany.

Chciałabym zwrócić uwagę na kwestie, które, niestety, mimo

trwających prac w podkomisji nie zostały uwzględnione. Otóż jeszcze raz chciałabym podkreślić, że debatujemy nad ustawą, nad którą powinniśmy debatować znacznie wcześniej. Debatujemy nad materia, która została wypracowana przez organizacje pracodawców i pracowników. Po raz pierwszy w historii, a właściwie od początków transformacji, wyraźnie widać, że wszystkim stronom: związkowym i pracodawcom, zależy na utrzymaniu miejsc pracy. Związki zawodowe w imieniu swoich pracowników potrafiły przekonać swoje załogi, że zmiany, które są w konsekwencji niekorzystne dla pracowników, pozwolą zachować ich miejsca pracy. To jest bardzo istotne, bardzo ważne. Zmiany te zmiernają do uelastycznienia czasu pracy i wiążą się z wymogiem wprowadzenia innych zmian – zwiększenia liczby umów na czas określony, a jednocześnie zmniejszenia wynagrodzeń oraz zgody na doksztalcanie się i uczestnictwo w tym subsydiowaniu miejsc pracy. Zgodziły się na to związki, zgodzili się też pracownicy 1000 przedsiębiorstw w naszym kraju. Trzeba sobie również uświadomić, że działania, o których tutaj mowa, są tylko połowiczne i mocno spóźnione. Trzeba powiedzieć, że w tym czasie, jeśli to będzie trwało i trwało, to i tak przedsiębiorstwa będą upadać, i tak ich nie uratujemy. Dlaczego? Dlatego, że nasze działania są połowiczne i że warunki, które zostały postawione przedsiębiorstwom, stanowią barierę, jak również dlatego, że przepisy przejściowe, rozdziały 3 i 4, które mówią o możliwości utrzymania miejsc pracy przy subsydiowaniu i skierowaniu ludzi na bardzo cenne szkolenia, podnoszenie kwalifikacji, wejdą w życie wtedy, kiedy będzie ogłoszona pozytywna opinia Komisji Europejskiej. Po 14 dniach wchodzi w życie uelastycznienie czasu pracy i do tego jeszcze zrównanie dwóch grup przedsiębiorstw, na co się strony nie umawiały. Umawiały się, jeśli chodzi o przedsiębiorstwa, które są w kryzysie. Ustawodawca zmienił tę sytuację i uznał, że ten elastyczny czas pracy może dotyczyć również pozostałych przedsiębiorców, a więc to jest coś, na co strony się nie zgadzały. Nikt sobie nie wyobrażał, że szanse na utrzymanie tychże miejsc pracy są właściwie minimalne, jeśli musimy czekać na zgodę Komisji Europejskiej. Nie wiadomo, kiedy taka zgoda zostanie wydana. Z tym też wiąże się moje pytanie do pani minister. Prosiłabym, żeby uświadomiła nas, jeśli chodzi o termin.

Dalsza kwestia dotyczy kolejnej bariery. Mówiłam już na ten temat, ale powiem jeszcze raz. Myślałam, że może sytuacja zmieni się w podkomisji. Chodzi o wymogi programu naprawczego. Otóż, proszę państwa, te przedsiębiorstwa wpadły w pułapkę nie ze swojej winy, one uczestniczą w kryzysie światowym. W związku z tym mamy do czynienia ze zmuszaniem przedsiębiorstw do tego, żeby powiedziały, co będzie za kilka miesięcy, jaka będzie strategia rozwojowa, jaka będzie obecna i przyszła wielkość sprzedaży, jakie będą planowane środki, co się stanie z konkurencją, jakie są jej słabe strony, a jakie mocne. Zmuszamy je także do określenia wybranej strategii rozwoju, planu działań naprawczych. Proszę państwa, obradujemy przecież w gronie ludzi, którzy rozumieją, co to znaczy. Proszę to sobie uświadomić. (*Dzwonek*) Wejście w skórę dyrektorów przedsiębiorstw, prezesów spółek, członków rad nadzorczych, którzy mają dokładnie określić rzeczy, które są niemożliwe do określenia, ponieważ nie są zależne od firmy, tylko od otoczenia, czyli od kooperantów i dostawców, a także od bardzo wielu innych czynników. Kryzys spowodował, że firma jest niezwykle dynamiczna w zmieniającym się codziennie otoczeniu. Żądania dotyczące programu naprawczego naprawdę stanowią wielką barierę.

Przejdę do kolejnej bariery, o której też była mowa, na którą też zwracano uwagę. Jak można wymagać, żeby przedsiębiorstwo było absolutnie wolne od zadłużeń? Przecież to trwa miesiąc po miesiącu. Podmiot, który wcześniej nie zalegał, jeśli chodzi o regulowanie zobowiązań podatkowych, dzisiaj już zalega i będzie zalegał jutro. Za chwilę jego możliwości będą słabsze.

Stąd też koło SDPL bezwzględnie popiera zgłoszone poprawki i jednocześnie kolejny raz zwraca uwagę na to, żebyśmy się pośpieszyli i jak najszybciej mogli zorganizować tę rzeczywiście subsydiowaną pomoc. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

*Publikacja w oparciu o Sprawozdanie Stenograficzne z 45 posiedzenia Sejmu RP w dniu 30 czerwca 2009 r.*